

Nowy

Oświata ludu — dokona cudu

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena dla subskrybentów: 48 zł. rocznie, 4 zł. 80 gr. kwartalnie.
Cena dla ogólnych czytelników: 50 zł. rocznie, 5 zł. 00 gr. kwartalnie.
Cena dla ogólnych czytelników: 50 zł. rocznie, 5 zł. 00 gr. kwartalnie.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Włp).
Drukarnia: Drukarnia Spółkowa w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz rozpoczynający ogłoszenie 600 zł.
Zwyczajne za wiersz rozpoczynający ogłoszenie 300 zł.
Zwyczajne za wiersz rozpoczynający ogłoszenie 150 zł.
Zwyczajne za wiersz rozpoczynający ogłoszenie 75 zł.
Zwyczajne za wiersz rozpoczynający ogłoszenie 37 zł. 50 gr.

Nr. 81. Kępno, na czwartek 19 lipca 1923 r. Rok X.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Kępnie.

Jedną z podstaw bytu i rozkwitu Państwa jest kultura ziemi i rozwój przemysłu. Państwo stara się, aby stały one na najwyższym poziomie, gdyż wtedy obywatele ciesząc się dobrobytem, przyczyniają się do rozwoju wszystkich innych gałęzi pracy. By jednak u nas ten rozkwit w rolnictwie i przemyśle osiągnąć, u nas, gdzie odzyskując się Państwu skarb nie tak uposażony, jak w innych już zagospodarzonych, aby wydanie mógł na cele tej kultury rolnictwa i przemysłu, u nas potrzebna jest większa inicjatywa ze strony obywatelstwa, aby brakowi temu zaradzić, i dlatego organizujemy wystawę tego rodzaju, aby dać przegląd naszego dorobku gospodarczego, aby wszyscy te wystawy zastosowywać u siebie zaobserwowany tamże postęp czy w dziełnictwa, czy też przemysłu.

Tę myślą kieruje się komitet, urządzając wystawę rolniczo-przemysłową w Kępnie, którą odbędzie się w dniach 9 do 12 września b. r.

Obejmować ona będzie:

1. Hodowlę inwentarza żywego (konie, bydło rogate, nierogaciznę i t. d.)
2. Hodowlę drobnego inwentarza (pszczelnictwo, ptactwo, kozy, króliki, rybactwo i t. d.)
3. Hodowlę zbóż, ziemiofruchtów i ogrodnictwa (owoce, kwiaty, warzywa i t. d.)
4. Przemysł rolniczy (maszyny rolnicze, uprząż, wozy i t. d.)
5. Przemysł rzemiosła i handlu
6. Wyroby przemysłu domowego

Wystawę tę, w której każdy, czy włościanin, czy ziemianin, czy przemysłowiec, czy kupiec, zechce wziąć udział, może służyć, aby wystawa najlepiej odzwierciedlała stan naszego rolnictwa i przemysłu w powiecie, dokumentując, że chęć, zabiegi i praca włożona w nasze przedsięwzięcie, wydała owoce, z którymi warto się zaprezentować, dając podniechęć do dalszego rozwoju naszego rolnictwa i przemysłu i przyczyniając się do rozkwitu najżywniejszych gałęzi naszego życia. Wystawę tę, w której każdy, czy włościanin, czy ziemianin, czy przemysłowiec, czy kupiec, zechce wziąć udział, może służyć, aby wystawa najlepiej odzwierciedlała stan naszego rolnictwa i przemysłu w powiecie, dokumentując, że chęć, zabiegi i praca włożona w nasze przedsięwzięcie, wydała owoce, z którymi warto się zaprezentować, dając podniechęć do dalszego rozwoju naszego rolnictwa i przemysłu i przyczyniając się do rozkwitu najżywniejszych gałęzi naszego życia.

Najlepsze okazy nagradza się premjami pieniężnymi, medalami złotymi, srebrnymi, brązowymi lub dyplomami do tychże.

wykonawczy

KOMITET

honorowy

Posel Wojtkowiak - Donaborów,
Komitet, wicepatron kół rolniczych na powiat kępiński
Domanin,
Włodzimierz
Kierowski - Kierzno
Kierowski - Gyszanów
Ks. prob. Nowacki - Kępno
Kasprzak, starosta - Kępno
Sielanek - Hanulin
Kwaczewski - Kępno
Fr. Ginter - Kępno.

Mr. Szembek - Siemianice
Dr. Zielewicz Swiba
Sielicki - Buczak
Kwieciński - Siemianice
Ks. dziek Zarzycki - Opatów
Dzielnik - Książki
Kierowski - Kierzno
Radziszewska - Jankowice
Karlowski - Kępno,
Klobus - Trzcinica
Bruska Wacł. - Donaborów
Szulc - Droszki
Soltysik - Swiba
Wolko - Bralin
Fragstelnowa - Miechów

Państwa bałtyckie.

Przez cesarstwo rosyjskie obok krainy mo-
daw i gędy wyjątkowej, tj. obok sowdępi
nowego życia szereg państw, odzyskując
niezależność, przyczem skupiły się one głównie w za-
chodniej Rosji kolo zlewiska morza Bał-
tyckiego. W ten sposób obok Polski powstaje no-
wa grupa państw, sztucznie powołany do życia przez
Litwę i Litwę, Estonję, wreszcie na
Finlandję.

Wrogiem tych wszystkich państw za wy-
jątkiem Litwy jest Rosja, która nie
chce, aby państwa te, które w przeszłości
były jej podległe, stały się jej równymi.
Litwa, Estonja, Finlandja, wreszcie na
Finlandję.

bardzo stosunkowo niewielki zarówno pod względem
ludności, czy też obszaru — za wyjątkiem jedynie
Polski — nie mogą przeciwstawić się skutecznie
idąc samopas bolszewickim knowiom. Wskutek tego
weszło już poniekąd w zwyczaj, że co pewien okres
czasu ministrowie spraw zagranicznych Polski, Fin-
landji, Łotwy i Estonji zjeżdżają się w jednej ze stolic
wspomnianych krajów, aby rozważyć cały szereg za-
gadnień bezpośrednio je obchodzących.

Zwykle takie zjazdy odbywają się bądź też w prze-
dmiu jakichś ważnych wypadków o charakterze
międzynarodowym, bądź po takich wydarzeniach.
Najważniejszym takim zjazdem o charakterze decydu-
jącym była konferencja w Warszawie wiosną roku
ubiegłego tj. przed rozpoczęciem się pomietnych narad
genueńskich. Konferencja ta ustaliła pewne wspólne
wytyczne polityki państw bałtyckich, w imieniu któ-
rych zabierał przeważnie głos w Genui, przemawiając
wielokrotnie w mieniu związku państw bałtyckich,
choć ten związek nie był ostatecznie skrytylizowany,
gdyż nie wszystkie parlamenty ratyfikowały umowę
warszawską — ówczesny polski minister spraw za-
granicznych, piastujący obecnie odpowiedzialne stano-
wisko naszego posła w Londynie, a zarazem pierwszego
delegata przy Lidze Narodów p. Konstanty Skirmunt
Związek ten, jak już nadmieniliśmy, nie wszedł fak-
tycznie w życie, bowiem Finlandja odmówiła ratyfi-
kacji, co spowodowało dymisję ówczesnego gabinetu

ministrów Finlandji, oraz ustąpienie z widowni poli-
tycznej na krótko wszakże p. ministra spraw zagra-
nicznych H. Isiego.

Od czasu konferencji warszawskiej dąto się zauwa-
żyć pewnego rodzaju rozluźnienie stosunków pomiędzy
państwami bałtyckimi, do czego w poważnej mierze
pryczyniła się również niefortunna dyplomacja naszych
leżników, a zwłaszcza osławiony aktywista Sokol-
nicki zdołał gruntownie zabagnić wszystkie zasadnicze
sprawy. Rozdzwęk wszakże żadnego zasadniczego
niema, bowiem niebezpieczeństwo jest zbyt wielkie,
a drobne różnice, oraz odchylenia jakie istnieją, są
zwykle wyrównywane ku ogólnemu zadowoleniu stron
partakujących na konferencjach. Uwidoczniło się to
również w Rydze, gdzie zdołano uzgodnić w zasadni-
czych liniach postępowanie państw bałtyckich we
wszystkich ważniejszych sprawach, a zwłaszcza w sto-
sunku do Rosji sowieckiej, przyczem postulaty polskie
spotykały się z powszechną aprobatą.

Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, bowiem Polska,
jako państwo najpotężniejsze w szeregu państw bał-
tyckich, posiadając najlepsze położenie geograficzne
i najliczniejsze zaludnienie, które przewyższa dwukrot-
nie ludność wszystkich pozostałych razem wzięte —
mając wreszcie szeroki oddech na Zachód, może być
i jest poniekąd łącznikiem pomiędzy starszymi pań-
stwami ugruntowanymi przez lata całe, a młodszymi,
świeżo powstałymi, oraz — co ważniejsze jeszcze —
również łącznikiem pomiędzy dwoma kompleksami
młodych państw: Małą Koalicją i Związkiem Bałtyckim,
o czem w najbliższym czasie pomówimy obszerniej.

Minister Pluciński o układach polsko-gdańskich.

Wobec ukończenia układów polsko-gdańskich
w Genewie, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku
p. Pluciński w wywiadzie z przedstawicielem Agencji
Wschodniej oświadczył co następuje:

„Dziś, kiedy możliwy jest rzut oka na całość ro-
kowań, mogę ująć swe wrażenia ogólne z pracowitych
układów genewskich. Pierwszem wrażeniem, jakie
z nich wyniosłem, jest stwierdzenie szczerzego życzenia
Ligi Narodów, aby położył kres ciągłej różnicy zdań
między Polską a Gdańskiem. Rada Ligi Narodów
ujawnia głęboką troskę zarówno dla interesów polskich,
jak i Gdańska i nie szczędził będzie wysiłków, ażeby
dać pełne zadośćuczynienie żądaniom Polski. Powtóre
stwierdzić należy, iż nota p. ministra Seydy, mająca
za sobą jednomyślne stanowisko Sejmu i Senatu, wy-
warła bardzo silne wrażenie na członkach Rady Ligi
Narodów, tak, iż atmosfera obrad genewskich była dla
nas zwłaszcza podczas ostatnich dni nader przychylna.
Współpraca rzeczoznawców Ligi Narodów była ze
wszech miar cenna i przyczyniła się do ustalenia pro-
wizorycznego stanu rzeczy naogół zadowalniającego.
Wystarczy powiedzieć, iż Rada Ligi przyjęła w więk-
szości spraw polski punkt widzenia i wysłuchała z wy-
razną życzliwością szczegółowych wyjaśnień, złożonych
przez delegatów polskich. Po dokładnem zbadaniu
całości układu problemu polsko-gdańskiego, ostatecznie
układy pozwoliły wypracować dyrektywę ogólną jako
podstawę nowych układów, które rozpoczną się
w najbliższym czasie, albo w Gdańsku, albo w War-
szawie. Na wypadek, gdyby te rokowania nie dopro-
wadziły do porozumienia, Rada Ligi Narodów roz-
patrzy ponownie całości układu problemu gdańskiego
podczas najbliższej sesji w Genewie w końcu sier-
nia r. b. W każdym razie można stwierdzić, iż tym ra-
zem chodzi o zlikwidowanie tarć polsko-gdańskich
w taki sposób, aby wszelkie uprawnione zarzuty Pol-
ski otrzymały należyte zadośćuczynienie.

Co się tyczy mego osobistego zdania odnośnie
rezultatów układów genewskich, to chciałbym zwrócić
uwagę na fakt, iż sprawozdanie p. Quinones de Leon
stanowi jakby odpowiedź na notę p. ministra Seydy
z dnia 10 września, a problem gdański zbliża się
do fazy końcowej, a mianowicie do decyzji w zagadnieniu
polsko-gdańskim będącym s. i. s. na traktacie wersalskim
i ogólniejszym, jak również do

władca będą koniecznością ekonomiczną Polski. W każdym razie taka jest opinia Rady Ligi Narodów i generalnego sekretariatu Ligi Narodów. Mamy również prawo żyć nadzieję, iż trudności, jakie napotyka dziś Polska w Gdańsku, znikną stopniowo, ponieważ wchodzimy na drogę likwidacji sporów, co powinno bezwarunkowo doprowadzić do rezultatów pozytywnych i przyczynić się do rozwoju gospodarskiej potęgi ekonomicznej Polski.

Pokój z Turcją

Traktat pokojowy, wypracowany na konferencji łożańskiej uznaje przywrócenie definitywnego stanu pokojowego między Turcją z jednej strony a Wielką Brytanią i Francją, Włochami, Japonią, Grecją, Rumunią i Jugosławią z drugiej strony. Między Stanami Zjednoczonymi a Turcją, które to państwa nie były w stosunku do siebie na stopie wojennej, a między którymi było tylko zerwanie stosunków dyplomatycznych, podjęto rokowania celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych i handlowych.

W 6 tygodni po ratyfikacji traktatu przez Zgromadzenie Narodowe w Angorze, mają wojska argelskie, francuskie i włoskie ewakuować Konstantynopol, Czank i półwysep Galipoli.

Nowe granice Turcji są następujące: w Europie — z Bułgarią biegnie granica nowa do ujścia rzeki Neswaja do punktu nad Marycą, w którym zbiegają się granice Turcji, Bułgarii i Grecji. Z Grecją idzie granica wzdłuż dolnej Marycy na wschód od Karagaczu, dalej wzdłuż Marycy do morza Egejskiego. W Azji — ze Syrią jest nowa granica ustalona układem francusko-tureckim zagwarantowanym w Angorze, który został zatwierdzony pismem rządu francuskiego do delegacji tureckiej w Lozannie. Z traktatem ma być linia graniczna ustalona w ciągu 9 miesięcy.

Kwestja Mosulu będzie przedłożona Radzie Ligi Narodów.

Turcy otrzymują suwerenność nad wyspami Imbros i Tenedos u wejścia do Dardaneli. Grecja zatrzymuje wyspy Lemnos, Samos, Chios, Samotrace i Ikarję ale wyspy leżące w pobliżu wybrzeża azjatyckiego muszą być zdemilitaryzowane. Prawa Włoch do Dekanezu zostały potwierdzone.

Turcja gwarantuje wolność przejazdu przez Dardanele oraz wolność komunikacji morskiej i powietrznej w czasie pokoju i wojny. System kapitulacji zostanie zniesiony.

Co się tyczy mniejszości narodowych, będą one w Turcji korzystały z takiej samej ochrony, jak mniejszości narodowe, np. w Polsce i Czechosłowacji. Naruszenie odnośnych postanowień traktatu może spowodować ingerencję Rady Ligi Narodów.

Turcja obowiązuje się do podpisania traktatu pokojowego zgłosić prośbę o przyjęcie w skład członków Ligi Narodów.

Co do traktowania cudzoziemców traktat postanawia, że cudzoziemcy mieszkający w Turcji lub tam przebywający będą podlegali tureckim ustawom narodowym. W sprawie podatków cudzoziemcy będą traktowani narówni z obywatelami tureckimi jednakże tylko ci cudzoziemcy, którzy się osiedlili w Turcji przed 1 stycznia 1923 r. i będą mogli wykonywać tam wolne zawody. Wszyscy cudzoziemcy będą podlegali sądownictwu tureckiemu i policji tureckiej, tylko w wylajecie konstantynopolańskim i smyrneńskim władze tureckie bezpośrednio po wdrożeniu rozpraw sądowych, przeciw cudzoziemcom będą musiały zawiadamiać o tym obcych doradców, którzy na podstawie traktatu będą ustanowieni na lat 5 i przydzieleni jako urzędnicy tureccy władzom rządowym.

Finansowe postanowienia traktatu zawierają uznanie tureckiego długu państwowego i objęcie Sejmaru tego długu przez Turcję. Dług ten zresztą będzie rozdzielony między Turcję a państwa sukcesyjnymi imperjum Otomańskim. Sojusznicy nie stawiają wobec Turcji żadnych żądań reparacyjnych. Turcy nie będą płacili żadnych kosztów reparacyjnych.

Wielka Brytania zatrzyma okretę wojennej wartości 5 milionów funtów tureckich w złocie, skonfiskowane w dokach angielskich w r. 1914. Sojusznicy rozdzielą między siebie sumę 6 milionów funtów tureckich, pochodzącą z wkładów złotych, skonfiskowanych przez nich w Berlinie i Wiedniu na podstawie traktatu warszawskiego i traktatu w Saint Germain.

Rząd przeprowadza oszczędności.

Zgodnie z zapowiedzią prezesa ministrów Witosa o przeprowadzeniu bardzo daleko idących oszczędności, rząd przystąpił — jak donosi „Piast” — już do realizacji swego programu. — Komisarz oszczędnościowy p. Moskałewski przeprowadził ilustrację w ministerstwach i ustalił plan usuwania zbędnych. Zaczęło od zniesienia niepotrzebnych koni, pojazdów i samochodów w urzędach. Skarb państwa zyska na tej jednej oszczędności dziesiątki miliardów.

Oszczędności przeprowadzone zostaną także i w innych działach. Z samego min. spraw wojskowych ma być usunięto około 200 oficerów — którzy są tam, jak się okazało, zupełnie niepotrzebni, oraz cały legion pań, bez których można się spokojnie obejść.

Znaczne oszczędności zostaną przeprowadzone i na placówkach zagranicznych.

Wielki pożar w Bralinie. W płomieniach zginęła i kobieta.

W poniedziałek, dnia 16 lipca popołudniu około godz. 3 wybuchł w Bralinie pożar, którego ludność tamtejsza nie pamięta. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny rozpoczął się palić dach krytego słomą domu mieszkalnego Józefa Przewoźnika. Szybko, upal i wiatr przyczyniły się, że wkrótce cały dom stanął w płomieniach i z żywiołową siłą przerzucił się na sąsiednie budynki. Ogniste płomienie, podsycone wiatrem, z błyskawiczną nieomal szybkością zaczęły przerzucać się z dachu na dach, tak że w godzinie stanęło jedenaście gospodarstw w morzu ognia. Około 30 budynków gorzało.

Prerażona ludność zabrała się do ratowania dobytku i z płonących zabudowań starała się ratować co się tylko dało. Iawentarz żywy wyprowadzono z wyjątkiem paru świń, ratowano pościelę, meble itd.

Zaalarmowane okoliczne straże pożarne w krótkim czasie przybywały na miejsce, by zająć się ratowaniem. Także z Kępna przybyły 2 sikawki.

Sytuacja przedstawiała się tak, iż strażę przedewszystkiem zajęć się musiały ratowaniem pożaru i ochronieniem dalszych zagrożonych budynków, co się też po niezamierzonych wysiłkach udało. Gdy zabezpieczono dostatecznie pobliskie budynki i zabrano się do centrum pożaru, rozniósł się wieść, że do jednego ze spalonych domów weszła jakaś kobieta, która jednakże nie wróciła. Natychmiast zarządził dowódca strażami skoncentrowanie akcji ratowniczej na tym budynku i po blisko godzinie usuwania gruzów znaleziono

zwęglone zwłoki ludzkie.

Jak się okazało, nieszczęśliwa weszła do mieszkania, gdy dach zaczął się palić, nie zdążyła jednakże już wyjść. Prawdopodobnie zemdląta, a później zawałił się dach i w ten sposób nastąpiła śmierć. Nieszczęśliwa nazywa się Franciszka Pieprz i pomimo 78 lat była dość rześka.

Pasiwą płomieni stało się także wiele maszyn rolniczych i siana. Według urzędowego spisu sporządzonego przez Policję Państwową spłonęły następujące zagrody:

Józefa Przewoźnika: dom mieszkalny, chlew, stodoła, szopy i część narzędzi rolniczych.

Józefa Kopyńskiego: dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Feliksowi Rybarkowi: dom, stodoła i chlew.

Juliuszowi Nibinowi: dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Szymonowi Szubinskiemu: dom mieszkalny i chlew.

Karolowi Kubi: dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Gustawowi Wendlowi: dom mieszkalny i stodoła.

Antoniemu Gretzowi: dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Marii Rozie: dom mieszkalny i stodoła.

Jakobowi Dyrbachowi: stodoła i chlew.

Franciszce Pieprz: dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Powstałe straty są ogromne. Poszkodowani nie byli albo wcale ubezpieczeni od ognia lub też na bardzo niskie sumy.

Kilkanaście rodzin znajduje się obecnie bez dachu nad głową i wobec cen dzisiejszych o odbudowie myśleć nie może.

Zachodzi więc potrzeba jakiegokolwiek pomocy pogorzelcom ze strony rządu lub powiatu, by nieszczęśliwym pogorzelcom pomóc w odbudowie bądź to przez udzielenie budulca lub kredytów.

Zapowiedź zamachu prawicowego w Niemczech.

Termin rozpoczęcia procesu przeciw znanemu przywódcy niemieckich organizacji militarystycznych kapitanowi Erhardtowi, wyznaczony został na 23 bm. — Erhardt oskarżony jest o zdradę stanu z powodu udziału w zamachu Kappa i o krzywoprzysięstwo. W sprawę tę zawikłany jest cały szereg wybitnych osobistości, m. in. też księżna Hohenlohe. Tymczasem kapitan Erhardt zbiegł 13 bm. z więzienia śledczego w Lipsku. Ucieczka nastąpiła wśród następujących okoliczności: Erhardt udał się ze swej celi, położonej na III piętrze do łazienek dla więźniów. Wykapawszy się, Erhardt wyszedł z łazienek w towarzysztwie stróża więziennego. W drodze do swej celi Erhardt oświadczył, że zapomniał bielizny i pobiegł zabrać zapomnianą rzecz. Wówczas ten wykorzystał dla swej ucieczki, wyostał się on z więzienia za pomocą podrobionego klucza. Bezspośrednio po ujawnieniu faktu ucieczki Erhardta wysłano telegramy do wszystkich stacji granicznych niemieckich, a nawet za granicę.

Wszelkie ślady są jednak tak zatarte, że dotychczas władze nie zdolały znaleźć żadnych danych co do kierunku ucieczki Erhardta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się on w bezpiecznym schronieniu w Bawarii. Za ujęcie Erhardta prokurator wyznaczył nagrodę w sumie 25 milionów marek niemieckich. Ucieczka Erhardta wywołała powszechną sensację, w kołach lewicowych zaś wielkie zaniepokojenie Ucieczkę tę uważają za dowód słabości władz administracyjnych, oraz dowód ciągłej działalności tajnych organizacji, kierowanych przez Erhardta. Powszechnie sądzą, że Erhardt opuścił już Niemcy i prawdopodobnie znajduje się na Węgrzech. Proces przed trybunałem stanął, który miał się rozpocząć 23 bm., został

odroczony. Opinia publiczna zastanawia się o skutkach rządzących związków między ucieczką Erhardta a cesarstwem monarchistów. Krążą alarmujące pogłoski, że władzom jakoby wojnę domową w Niemczech.

Rola kobiet w przyszłej wojnie

Ministerstwo spraw wojskowych opracowało program przysposobienia kobiet do służby pomocniczej w armii podczas wojny. Program ten przewidywał następujące główne działy służby pomocniczej:

- 1) służba łączności (telefon, etc.);
- 2) służba kancelaryjna (biuralistki, kreślarki, etc.);
- 3) służba gospodarcza (współdzielnie etc.);
- 4) służba sanitarna;
- 5) służba oświatowa (instruktorki, kleronki, świetlice, wykłady etc.);
- 6) służba wywiadowcza-kurierska;
- 7) służba prawnicza (w sądownictwie);
- 8) służba doradza (kulturowe z obywateli);
- 9) służba w przemyśle wojennym.

W tym celu będzie szerzone wyszkolenie drogą organizowania systematycznych kursów, zgłaszających się będą kandydatki, zależnie od swych nych upodobań i uzdolnień po przejściu w przeszkolenia ogólnego.

Prace przygotowawcze wojskowe będą wadzone na terenie istniejących organizacji.

Świątokradztwo w Tarnie Gnieźnie

Badanie ustaliło, że do włamania użyto wielkiego klucza, który aby osiągnąć konieczny — pokryty warstwą cyny i mroźdzu, poczynano dwa wygłęcia odpowiednio opłowiano kluczem otworzył złoczyńcy skarbce. Po celu pobudzenia wszystkich warstw do współdziałania wystosowała dwa ogłoszenia, brzmi:

„W Kapitułę Gnieźnieńską złożył pewien wateł kwotę 10 milionów marek z przeznaczeniem na jej temu, kto przyczyni się do wykrycia i odzyskania skarbów. O przyznaniu kwoty decyduje ks. infułat Laubitz w porozumieniu z kuraturą przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie kluczeniem drogi cywilnej.”

W drugim ogłoszeniu prokuratura zwracała właścicieli garaży samochodowych i samochodów, czy w krytycznym dniu lub w każdym razie nie wypożyczył samochodu. Wszelkie szenia należy przesyłać Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie.

Sledztwo prowadzone jest z całą energią. Łódzka zaalarmowana została przez władze. Dokonano w Łodzi obławy, podczas którejmano dwóch kasiarzy, którzy w żaden sposób nie mogli udowodnić, gdzie byli w czasie dokonywania kradzieży. Z tego co mówią, można wnioskować, że w tym czasie w Poznaniu. Poewentrowano osobników sprawozdano w dniu 14 bm. celem skonfrontowania ich z temi osobami, którzy się zgłaszali przy mężczyznom siedzącym w samochodzie. Policja gnieźnieńska skomunikowała się z Łódzką wspólnymi siłami ustaliła, że złoczyńcy konanej kradzieży samochodem skierowali się do Warszawy przez Łódź. Jak wskazują ślady, wysiedli oni prawdopodobnie w Łodzi, również bardzo możliwe jest, iż pozostawili łupów.

Wiadomości polityczne

Sejm.

Jak donosi warszawska „Gazeta Poranna” łach poselskich panuje przekonanie, że sesja zacinająca się 23 bm. potrwa około tygodnia. Niem głównych sesji będzie rozpatrzenie projektu 2 ustaw: podatku majątkowego i o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

Plan akcji oszczędnościowej

Warszawa, 16. 7. „Gaz. Warsz.” donosi, że akcja oszczędnościowa komisarza Moskałewskiego wadzona będzie w porozumieniu z poszczególnymi ministerstwami, w których łonie powstaną komisje złożone z trzech członków. Oszczędnościowe zaprowadzone zarówno w dziedzinie wydatków jak i rzeczowych. Rząd przygotował projekt ustawy, normując zasady, na jakiej będzie akcja oszczędnościowa. W najbliższym czasie ma być projekt przyjęty przez Radę Ministrów, który następnie zostanie przedłożony do Sejmiku. Dotychczasowe zarządzenia na skutek zaleceń komisarza oszczędnościowego już skarbowi miliardowe oszczędności.

Francuska pożyczka dla Polski

Wobec zamknięcia sesji parlamentu sprawa pożyczki 400 milionów franków dla Polski zostanie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Senatu zaraz po ferjach letnich.

Z sejmiku śląskiego.

W myśl uchwały sejmiku śląskiego, przy 12 milionów na pomoc dla powracających z wojny robotników i drobnych przemysłowców, w Katowicach wojewódzki komitet reemigracyjny

...niezwykle smutny wypadek. W poniedziałek
...zdarzył się w lesie ryczałskim przy zwózce

— Nowe wyroki śmierci w Rosji. Wykonany został wyrok śmierci na 3 stronnikach Sawinkowa. Sąd najwyższy prosi o kasację wyroku odrzucił.

— Porażenia słoneczne. W Paryżu miało miejsce 7 wypadków porażenia słonecznego, z których były 3 śmiertelne. W Londynie wydarzyło się dziś 18 wypadków porażenia słonecznego. W Amsterdamie upał spowodował śmierć 60 osób.

— Katastrofy na morzu. Z powodu mgły parowiec szwedzki Eldorado zderzył się w pobliżu Yarmouth z parowcem hiszpańskim Begonia. Oba statki zatoniły. Również z powodu mgły doznał poważnych uszkodzeń statek angielski Sheridan. Załogi trzech wspomnianych statków oczekują dzięki szybko zorganizowanej pomocy.

Rozpowszechniajcie „Nowego Przyjaciela Ludu”

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 16. lipca 1923.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natychmiast ceny hurtowni:

Żyto	250000	275000
Jęczmień brow	210000	230000
Owies	270000	280000
Ospa żytnia		135000
Ospa pszena		135000

Uwagi: Bliskość żniw ujawnia znaczne zapasy. Usposobienie słabsze.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 17 lipca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	112500
Marka niemiecka gotówka	0,40
wypłata	0,40
Korona austriacka	1,50
Korona czeska	3410

Funty angielskie	
Guldeny hol.	
Franki francuskie	
Franki szwajcarskie	
Franki belgijskie	
Liry włoskie	
Korony szwedzkie	
Korony norweskie	
Korony duńskie	



Dnia 16 lipca zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, syn i szwagier

S. p. Władysław Michalski

w 44 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Kępno, dnia 16 lipca 1923 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 lipca o godz. 3 popoł. z domu żałoby

Franciszek Reich,

skład garderoby i artykułów męskich.

KĘPNO — Rynek 409.

poleca

ubrania męskie i chłopięce -- kapelusze -- czapki -- bieliznę -- krawaty -- szelki -- parasole -- laski.

Ceny umiarkowane.

Obsługa rzetelna.

736

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że według rozporządzenia tutejszego Urzędu Policyjnego z 14. kwietnia 1915 (Orędown. Pow. nr. 20 z 14 maja 1915) zakazane jest w targi i jarmarki do godz. 10 przed poł. zakupowanie celem dalszej odsprzedaży t. j. przez handlarzy przedmiotów powszedniego użytku jak drobiu, masła, jaj i t. p. tudzież, że niezastosowanie się do postanowień tegoż rozporządzenia surowo karane będzie. Jednocześnie się zaznacza, że każdy sprzedający towary winien opłacić targowe przed sprzedażą towaru i otrzymany kwit przechować aż do końca targu lub jarmarku.

W razie niewylegitymowania się wspomnianym kwitem, targowe pobrane będzie ponownie. Od osób uchylających się od płacenia targowego, pobierane będzie targowe w podwójnej wysokości.

Kępno, dnia 14. lipca 1923 r.

729

Magistrat.

Poszukuję od 1 sierpnia br. silnego, młodego uczciwego, mężczyznę za

UCZNIA

do mleczarni.

Początkowa pensja miesięczna 80000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

RAU, mleczarnia parowa

LASKI, pow. Kępno.

Licytacja.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11½ sprzedawane będzie na publicznej licytacji

w Urzędzie Celnym w Słupie pod Bralinem

25 kg. czekolady.

Urząd Celny Słupia.

Z powodu zmiany miejsca sprzedam przez

publiczny przetarg

w piątek, dnia 20 bm.

o godz. 11-tej przed południem

na podwórzu komisariatu

w Opatowie

2 kłaczka jedna z nich żrebna, 2 krowy, maciorę z dziesięciu prosiętami 8 tygodni starych, wolant i sanie wyjazdowe, 1 wóz roboczy, (ciężki) szory i t. p. również kilka morgów zboża i okopowizn na polu.

734

Przygodzki.

REKLAMA

zawsze odnosi dobry skutek, gdy jest umiejętnie ułożona i ogłoszona

Nowym Przyjacielu Ludu.

Poszukuję od zaraz silnego, uczciwego

UCZNIA

piekarskiego.

Baumgart, Kępno

ul. Warszawska 232.

Dobrze utrzymany

piec kuchenny

zaraz na sprzedaż. 740

Kupuję każdą ilość

od 15—50 ltr. w dobrym stanie, także

sądki od wódek

od 20 do 100 ltr.

Jan Nowak Kępno, ul. Warszawska 32



St. Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno — Rynek, dom p. L.

poleca

materiały damskie i męskie

oraz wszelkie przybory.

Świeżo nadeszły

różne materiały na sezon jesienno-zimowy

Obsługa skora i rzetelna.

Ceny umiarkowane

Uchwałą z 13 lipca 1923 r. ustalono na miesiące lipiec i sierpień 1923

czesne w tutejszem Miejskim gimnazjum hum. żeńskim na 80.000 mk. miesięcznie.

Kępno, dnia 14 lipca 1923 r.

Magistrat.

737

Od zaraz przyjmie

2 młodszych

czeladników piekarskich

Konsum Urzędników Polskich

w Kępnie.

739

Sól bydlęca mielona

nadeszła i polecamy takową po 40.000 mk. za 1 ctr. bez worka. Panom kupcom odpowiedni rabat.

735

Hurtownia Kępińska.

2 uczni

poszukuje od zaraz

Brunon Weigel, mistrz rzeźnicki

Kępno, ul. Warszawska 321.

Reparycje do pobierania podatków powiatowych i gminnych

Potrzebny od zaraz

ślusarz

dobrze obeznany w

Teofil Olejnik

Kępno, ul. Sienkowskiego

Warsztat repara

maszyn rolnic